

**Sygn. akt III K 66/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 28 sierpnia 2018 r.**

Sąd Okręgowy w Białymstoku w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Wiesław Żywolewski (ref.)

Sędzia SO Izabela Komarzewska

Ławnicy: Celina Bandzińska

Katarzyna Soroka

Jerzy Bińkowski

Protokolant: Dominika Zaborowska

przy udziale prokuratora: Roberta Dąbrowskiego

po rozpoznaniu w dniach 12.06.2018r. , 3.08.2018r., 22.08. 2018r.

sprawy:

**T. P.** syna A. i M. z domu R., urodz. (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 28 października 2017 roku w miejscowości S.(...)około godziny 20<sup>00</sup> w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia dokonał zabójstwa R. C. (1), w ten sposób, że trzymany w rękę kuchennym nożem o długości ostrza 16,5 centymetrów zadał wymienionemu z dużą siłą osiem ciosów w przednią część klatki piersiowej, jeden w okolicy biodra po stronie lewej i jeden cios w okolicę kolca biodrowego przedniego lewego w efekcie czego pokrzywdzony doznał łącznie dziesięciu ran kłutych z czego osiem zlokalizowanych było na przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej w okolicy podobojczykowej i sutkowej, z których rany numer od jednego do sześciu posiadały kanały głębokie drążące do jamy opłucnowej lewej, kanałom ran od pierwszej do trzeciej i kanałowi rany numer sześć na ich przebiegu towarzyszyły uszkodzenia międzyżebry, opłucnej i mięszu płuca lewego, kanał rany numer cztery przebiegał przez lewą kopułę przepony, przeszywał lewy płat wątroby, żołądek i gubił się w nerce lewej, kanał rany numer pięć przebiegał przez zebro III i IV, serce, przeponę, wątrobę i żyłę wrotną, przy czym opisanym ranom kłutym klatki piersiowej towarzyszyło krwawienie do lewej jamy opłucnowej, odma opłucnowa lewostronna i tamponada worka osierdziowego, zaś kanały ran od numeru siedem do numeru osiem były płytkie i gubiły się w tkance podskórnej i mięśniach, a nadto pokrzywdzony doznał pojedynczej rany kłutej na wysokości miednicy w okolicy kolca biodrowego górnego przedniego lewego i jednej rany kłutej w okolicy brzegu górnego talerza biodrowego lewego w przedłużeniu linii pachowej tylnej, których kanały były płytkie i gubiły się w tkance podskórnej i mięśniach, w efekcie czego u R. C. (1) nastąpiła ostra niewydolność krążeniowo - oddechowa jaka rozwinęła się w przebiegu tamponady worka osierdziowego oraz odmy opłucnowej i krwotoku do lewej jamy opłucnowej spowodowanych licznymi ranami kłutymi klatki piersiowej co bezpośrednio skutkowało jego śmiercią,

tj. o czyn z art. 148 § 1 kk

1. Oskarżonego **T. P.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 148 § 1 kk skazuje go na karę **10 (dziesięciu) lat** pozbawienia wolności.
2. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu **T. P.** okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 28.10.2017 r. (godz. 21:10) do dnia 28 sierpnia 2018 r.
3. Na podstawie art. 44 § 2 kk orzeka przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża kuchennego opisanego szczegółowo w wykazie dowodów rzeczowych nr I/235/17/P na k. 162-164 akt poz. 39 (295/18)
4. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. K. kwotę 1140,- zł (tysiąc sto czterdzieści złotych) oraz 23% podatku VAT od wyżej wymienionej kwoty w wysokości 262,20 zł (dwieście sześćdziesiąt dwa złote i dwadzieścia groszy), - tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu.
5. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Przewodniczący SSO Wiesław Żywolewski (ref.) .....

Sędzia SO Izabela Komarzewska .....

Ławnicy: Celina Bandzińska .....

Katarzyna Soroka .....

Jerzy Bińkowski .....

**Sygn. akt III K 66/18**

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. P. 22-letni mężczyzna zamieszkiwał samotnie w miejscowości S. na posesji o nr (...). Jego znajomy R. C. (1) mieszkał też samotnie w tej samej miejscowości na posesji nr (...), w domu wynajmowanym od F. S..

Obaj mężczyźni spotkali się ze sobą w dniu 28 października 2017 roku w godzinach południowych. Początkowo mężczyźni pili wspólnie piwo w domu T. P., a następnie mężczyzna ten udał się do pracy przy wycince drzew w lesie. Koledzy umówili się na późniejsze spotkanie związane ze spożywaniem alkoholu w domu R. C. (1).

T. P. przyszedł do R. C. (1) około godz. 17:00, przy czym miał ze sobą czarny plecak. W domu przebywał R. C. (1), siedząc na łóżku ubrany tylko w spodnie i skarpetki. Mężczyźni siedząc przy stole w pokoju pili piwo, a później R. C. (1) przyniósł butelkę wódki i dalej razem pili alkohol.

R. C. (1) pożyczył wcześniej od T. P. 400 zł. T. P. wiedział, iż R. C. (1) dostał dzień wcześniej rentę, gdyż ten ostatni poinformował o tym fakcie. T. P. zapytał kolegę o zwrot pożyczonych pieniędzy. R. C. (1) stwierdził, że nie ma pieniędzy, co zdenerwowało T. P.. T. P. prosił dalej o oddanie choćby części długu, jednak R. C. (1) stwierdził, że nie ma już pieniędzy. Ostatecznie stwierdził, że będzie oddawał zobowiązanie ratami. Utarczka dotycząca zobowiązania, w pewnym czasie przerodziła się w większą kłótnię. R. C. (1) w pewnym momencie zaczął się przytulać do T. P. i próbował go dotykać za nogę i klatkę piersiową. Taka sytuacja spowodowała gwałtowną i negatywną reakcję T. P.. Mężczyźni zaczęli się wulgarnie wyzwierać.

T. P. chwycił w prawą rękę leżący na stole nóż kuchenny o długości ostrza około 16 centymetrów, po czym zadał cios trzymany nożem w klatkę piersiową R. C. (1). Na skutek tego ciosu R. C. (1) osunął się na stojące obok stołu łóżko. Wówczas T. P. zadał mężczyźnie kolejnych siedem ciosów w przednią część klatki piersiowej, po czym dwa ciosy w

okolice biodra – z których jeden trafił w okolice biodra po stronie lewej a drugi w okolice kolca biodrowego przedniego lewego.

T. P. pozostawił ciężko ranionego R. C. (1) leżącego na łóżku. Napastnik zabrał swój plecak oraz nóż który użył do ataku na mężczyznę i poszedł do swojego domu. Tam zmienił pobrudzone krwią spodnie, obmył ręce w misce z wodą. Mężczyzna przyniesiony nóż położył wśród innych leżących w kuchni sztuców. Około godziny 20.30 do T. P. zadzwoniła jego rodzona siostra B. P.. W toku rozmowy T. P. z siostrą nie powiedział on nic na temat krytycznego zdarzenia.

O godzinie 20.46 T. P. zdecydował się zadzwonić na numer alarmowy policji. W czasie rozmowy stwierdził, że nie może skontaktować się ze swoim kolegą R. C. (1), któremu wcześniej ktoś miał grozić. Na wskazane miejsce został wysłany patrol policji. Następnie T. P. udał się w kierunku domu R. C. (1). Tam został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji.

Na miejsce zdarzenia zostało wezwane pogotowie ratunkowe. Pomimo rozpoczętych i prowadzonych 40 minut czynności resuscytacyjnych nie zdołano przywrócić funkcji życiowych R. C. (1). Stwierdzono jego zgon.

W wyniku ciosów zadanych nożem przez T. P., R. C. (1) doznał dziesięciu ran kłutych. Z tych ran osiem zlokalizowanych było na przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej w okolicy podobojczykowej i sutkowej, z których rany numer od jednego do sześciu posiadały kanały głębokie drążące do jamy opłucnowej lewej, kanałom ran od pierwszej do trzeciej i kanałowi rany numer sześć na ich przebiegu towarzyszyły uszkodzenia międzyżebry, opłucnej i mięszu płuca lewego, kanał rany numer cztery przebiegał przez lewą kopułę przepony, przeszywał lewy płat wątroby, żołądek i gubił się w nerce lewej, kanał rany numer pięć przebiegał przez żebro III i IV, serce, przeponę, wątrobę i żyłę wrotną, przy czym opisanym ranom kłutym klatki piersiowej towarzyszyło krwawienie do lewej jamy opłucnowej, odma opłucnowa lewostronna i tamponada worka osierdziowego, zaś kanały ran od numeru siedem do numeru osiem były płytkie i gubiły się w tkance podskórnej i mięśniach. Ponadto R. C. (1) doznał pojedynczej rany kłutej na wysokości miednicy w okolicy kolca biodrowego górnego przedniego lewego i jednej rany kłutej w okolicy brzegu górnego talerza biodrowego lewego w przedłużeniu linii pachowej tylnej, których kanały były płytkie i gubiły się w tkance podskórnej i mięśniach. W efekcie tych obrażeń u R. C. (1) nastąpiła ostra niewydolność krążeniowo - oddechowa jaka rozwinęła się w przebiegu tamponady worka osierdziowego oraz odmy opłucnowej i krwotoku do lewej jamy opłucnowej spowodowanych licznymi ranami kłutymi klatki piersiowej co bezpośrednio skutkowało jego śmiercią.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: częściowe wyjaśnienia oskarżonego T. P. (k. 72 – 75, 78 – 79, 125 – 125 odw., 333, 117 – 121), a także w oparciu zeznania świadków: M. K. (k. 51-2, 389-390). M. S. (k. 54-55, 390v-391), F. S. (k. 392-v, 100-101v, 196-7), B. P. (k. 61-62, 391-392), w oparciu o dokumentację tj. protokoły oględzin (k. 12-22, 37-8, 48, 59-60, 93-4, 105-6, 130-1, 181-183, 130-133, 105-109, 80-91, 12-35. 162-164), dokumentacją fotograficzną (k. 23-34, 39-45, 85-91, 95, 107-8, 132,151- 161), protokoły zatrzymania (k.9-12, 69, 110-112), przeszukania (k. 6-8), opinię – sprawozdanie z zakresu badania genetycznego (k. 243-247), sprawozdanie z oględzin zewnętrznych i sekcji zwłok wraz z opinią (k.151-161,288-300, k. 393-4), protokół użycia alkometru (k. 65-66), opinię sądowo – psychiatryczną (k. 305-320 ) i w na podstawie innych dowodów ujawnionych w toku przewodu sądowego.

T. P. przesłuchany w charakterze podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego przyznał się do zarzucanego mu czynu. W swoich wyjaśnieniach opisał przebieg dnia, w którym doszło do wydarzenia. Odnośnie pobytu o swojego kolegi R. C. (1) wskazał, iż wspólnie spożywali alkohol. W swoich wyjaśnieniach opisał też swoją do pokrzywdzonego o zwrot długu w kwocie 400 zł i wyrażoną odmowę zwrotu przez R. C. (1), który stwierdził że nie ma pieniędzy. Oskarżony wyjaśniał, iż podczas wspólnego picia alkoholu z R. C. (1), pokrzywdzony miał się do niego przytulać, dotykać po nogach i klatce piersiowej. Dodał, że tego typu sytuacja już wcześniej miały miejsce. Oskarżony wyjaśnił, że doszło do wulgarnego zachowania z jego strony, stawiał opór i odepchnął pokrzywdzonego. Wedle wyjaśnień oskarżonego R. C. (1) chwycił w rękę nóż leżący na stole i zrobił z jego kierunku zamach z góry z za swojej głowy. Jak wyjaśnił oskarżony zrobił on unik, schylił się, uciekł w kierunku drzwi. Po tym uchyleniu się odwrócił się, podszedł w stronę stołu i R. i chwycił nóż ze stołu, którym wcześniej się posługiwał.

Oskarżony wskazał, że chwilę potem stanęli naprzeciwko siebie. Wg oskarżonego R. C. (1) kolejny raz usiłował dźgnąć go nożem w kierunku jego brzucha. Wówczas oskarżony odskoczył do tyłu, a R. C. (1) ponownie chciał dźgnąć go nożem. W tym momencie, jak wyjaśnił oskarżony, zadał pokrzywdzonemu cios w kierunku klatki piersiowej R. i trafił go w lewą część klatki piersiowej. Wyjaśnił, iż R. C. (1) nadal po tym ciosie stał na nogach i dalej próbował zrobić zamach ręką z nożem w jego kierunku.

Jak wyjaśnił oskarżony, wówczas pchnął go nożem drugi raz w ten sam sposób, w te same miejsce, po czym zadał mu kilka kolejnych ciosów w ten sam rejon.

Oskarżony wyjaśnił, iż pokrzywdzony wypuścił nóż ręki i osunął na łóżko. Wyjaśnił, iż nóż którym pchnął R. zabrał ze sobą, i wyrzucił go idąc domu. Oskarżony wskazał, iż po zdarzeniu widział że jego kolega żyje i oddycha, leżał on na łóżku, unosiła się jego klatka piersiowa.

Oskarżony zaprzeczał, aby uderzał pokrzywdzonego nożem, gdy ten leżał na łóżku. Dodał, iż będąc w domu umył się, zdjął zakrwawione spodnie, otworzył piwo, włączył telewizor i zadzwonił do siostry. Po jakimś czasie zadzwonił na policję, informując, że jego kolega nie otwiera drzwi i że coś chyba się mu stało. Dodał, iż po upływie 20-30 minut poszedł pod dom R. C. (1), gdzie został zatrzymany przez policję.

Oskarżony wskazał w swoich wyjaśnieniach, że pokrzywdzony był niższy od niego i szczupłej postury. Wskazał, że nie był on mocno pijany, a R. C. (1) był mocniej od niego „wypity”. Oskarżony deklarował, że „żałuje, że tak wyszło”. Oskarżony wyjaśnił, iż nie próbował uciekać, gdy R. chciał go dźgnąć, ale mógł to zrobić. Dodał, że R. C. (1) on nie złapał go, nie trzymał, nie zastawiał ciałem drzwi.

Oskarżony opisał dalsze swoje zachowanie kiedy opuścił dom pokrzywdzonego i udał się do swojego. Wskazał, że umył ręce w wodzie, gdyż miał ślady krwi. Dzwonił do siostry B., lecz nie mówił jej o krytycznych wydarzeniach. Później zadzwonił na Policję, mówiąc że kolega nie otwiera drzwi i chyba coś się stało, nie myślał, że on umiera. Później pomyślał, że pójdzie pod dom R. sprawdzić co się dzieje. Zauważył stojący tam radiowóz i został zatrzymany. Ponownie oskarżony wyjaśnił, że nie czuł, aby ze strony R. było jakieś wielkie zagrożenie. Dodał, że mógł uciec i gdyby tak zrobił, to by tego nie było (k. 72 – 75, 78 – 79, 125 – 125 v).

W toku rozprawy głównej oskarżony przyznał się do zarzucanego mi czynu i podtrzymał swoje dotychczasowe wyjaśnienia w całości. Odmówił składania wyjaśnień i potwierdził odczytane wcześniej złożone wyjaśnienia.

Odnosnie noża, którym zadawał uderzenie pokrzywdzonemu wyjaśnił, że nie jest pewien, że wyrzucił ten nóż na drodze. Wyjaśnił, iż mogło tak być, że zabrał nóż do domu. Nie był w stanie powiedzieć, czy mył ten nóż. Potwierdził, że widział zdjęcie opisywanego noża i jest to ten nóż, którego użył w trakcie tego wydarzenia. Oskarżony w toku rozprawy podtrzymał także swoje wyjaśnienia, które złożył w toku eksperymentu procesowego - wizji lokalnej przeprowadzonej z jego udziałem (k. 117 – 121). Oskarżony wykluczył, aby po pierwszym ciosie R. osunął się na łóżko. Stwierdził, że mogło być tak, że zabrany z miejsca zdarzenia nóż schował do swojego plecaka. Oskarżony stwierdził ponownie, że żałuje tego co się stało. Odnosnie wykonanego telefonu na policję wyjaśnił, iż przestraszył się i chciał się do tego przyznać. Dodał, iż na początku mówiłem co innego, ale potem przyznał się do wszystkiego (k. 387v-389).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Analiza zebranych w niniejszej sprawie dowodów pozwala na potwierdzenie słuszności zarzutów sformułowanych w akcie oskarżenia wobec oskarżonego.

Wyjaśnienia oskarżonego i zawarte w nich relacje w zakresie wydarzeń, do których doszło w znacznej mierze zasługują na walor wiarygodności, szczególnie w zakresie wydarzeń poprzedzających zasadnicze wydarzenie związane ze sprzeczką między oskarżonym, a pokrzywdzonym, jak też odnośnie faktu, iż oskarżony używając noża zadał pokrzywdzonemu szereg ciosów w obrębie klatki piersiowej. Także wyjaśnienia, w których oskarżony opisywał dalsze

swoje zachowanie po wydarzeniu tj. powrót do domu, rozmowa telefoniczna z siostrą i i telefon na policję, w zasadzie zasługują na wiarę.

Natomiast jako niewiarygodne Sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonego, w których opisywał rzekomy atak wobec niego ze strony R. C. (1) z użyciem noża, wyjaśnienia, że bronił się przed atakiem, swoje zachowanie zmierzające do uniknięcia ciosu zadawanego mu przez pokrzywdzonego nożem, czy też jego wyjaśnienia, iż przyznał się funkcjonariuszom policji przestępnego działania wobec pokrzywdzonego. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego należy uznać za nieprawdziwe, tendencyjne, skierowane na polepszenie swojej sytuacji procesowej, próbę pewnego rodzaju „odciążenia” oskarżonego. Sąd nie przychylił się do takiej wersji wydarzeń zaprezentowanej przez oskarżonego. Taka wersja, że rzekomo oskarżonego zaatakował nożem pokrzywdzony, a ten bronił się używając takiego samego narzędzia, uniknął jakichkolwiek ciosów i obrażeń (k. 48) , a następnie zadał szereg celnych i śmiertelnych w rezultacie ciosów pokrzywdzonemu nie można zaakceptować w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Otóż nieprawdopodobne jest, aby oskarżony uniknął ciosów nożem, czy jakichkolwiek obrażeń w przypadku bezpośredniego starcia z mężczyzną uzbrojonym w takie narzędzie, a sam miał możliwość wyprowadzenia tyłu celnych ciosów. Z kolei sam oskarżony twierdził, że mógł uniknąć konfrontacji z pokrzywdzonym, gdyż R. C. (1) on nie złapał go, nie trzymał, nie zastawiał ciałem drzwi. Ponadto pokrzywdzony był niższy od niego i szczuplej postury, a do tego mocno pijany, bardziej niż oskarżony. Zatem w tym kontekście atak oskarżonego należy oceniać jako jednostronny i skierowany na dokonanie określonych obrażeń pokrzywdzonemu – w tym przypadku śmiertelnych. Zwrócić należy uwagę na umiejscowienie plam pochodzących z krwi pokrzywdzonego – na pościeli rozłożonej na łóżku, co świadczy że tam znajdował się pokrzywdzony bezpośrednio po zadaniu mu uderzeń nożem (k. 12-34). Ponadto w przypadku dynamicznego przebiegu zajścia – takiego jak opisywał to oskarżony nie byłoby możliwości, aby doszło do takiego zadania ciosów pokrzywdzonemu w bardzo zbliżonych miejscach na klatce piersiowej (k. 37-45)

Także nie są zgodne z rzeczywistością słowa oskarżonego, iż przyznał się od do swojego sprawstwa funkcjonariuszom policji, którzy przybyli na jego miejsce, o czym wypowiedzieli się policjanci wysłuchani jako świadkowie.

W krytycznym wydarzeniu w mieszkaniu pokrzywdzonego uczestniczyły tylko dwie osoby tj. oskarżony i zmarła ofiara i nie ma innych naocznych świadków wydarzenia. Zatem jeśli chodzi o osobowe źródła dowodowe, to jedynym bezpośrednim dowodem są właśnie wyjaśnienia oskarżonego.

W sprawie wysłuchani zostali inni świadkowie, lecz nie znali oni szczegółów związanych z przestępnym zachowaniem oskarżonego i wydarzeniem w domu zajmowanym przez R. C. (1).

Świadek M. K. funkcjonariusz policji opisał w swoich zeznaniach sytuację, jaką zastał po przybyciu na miejsce wydarzenia, rannego R. C. (1) leżącego na łóżku. Z zeznań świadka wynika że po zawiadomieniu dyżurnego z radiowozu, dostrzegł znanego mu osobiście zgłaszającego T. P.. Z zeznań świadka wynikało, że T. P. na pytanie o zdarzenie stwierdził, że nic nie wie. Funkcjonariusz policji na podstawie rozmowy z mężczyzną stwierdził, że ten kłamie i zatrzymał go do wyjaśnienia. Po wejściu do mieszkania wraz z zatrzymanym T. P. nie był zdziwiony, czy zaniepokojony stanem zdrowia R. C. (1). Jak zeznał świadek, na pytanie skierowane do zatrzymanego kto to zrobił odpowiedział, że nie wie i on tego nie zrobił. Świadek relacjonował, że po chwili pokrzywdzony przestał oddychać, więc zaczęli reanimować go i po 5 min. Przyjechała karetka pogotowia.

Świadek dodał, iż pytał zatrzymanego czy to on zrobił i ten zaprzeczył, ale wielokrotnie zmieniał okoliczności. Mówił, że był na miejscu wydarzenia, raz że nie był, że spożywał alkohol. Zeznał, iż zatrzymany oskarżony był pijany, można było z nim rozmawiać, tylko, że zbyt nie chciał. Poruszał się o własnych siłach, nie zataczał się (k. 51-2, 389-390).

Analogicznej treści zeznania złożył drugi świadek - funkcjonariusz straży granicznej uczestniczący w interwencji M. S. (k. 54-55, 390v-391).

Świadek F. S., który wynajmował dom R. C. (1) rozpoznał okazany mu nóż zabezpieczony w domu oskarżonego go jako należący do jego rodziców, który był na wyposażeniu domu wynajmowanym przez R. C. (1) i nie miał co do

tego rozpoznania wątpliwości. Odniósł się do charakteru pokrzywdzonego wskazując, że był agresywny z natury, zaś oskarżonego określił jako miłego, łagodnego sąsiada (k. 392-v, 100-101v, 196-7).

Zeznania powyższych świadków są logiczne, spójne, wzajemnie się uzupełniają. Są to osoby całkowicie bezstronne i opisują wydarzenia w których brali udział oraz zachowanie oskarżonego, stąd zeznania te zasługują w pełni na wiarę. Podobnie jako w pełni wiarygodne należy ocenić zeznania F. S., gdyż świadek nie miał powodów, aby stwierdzić niezgodnie z rzeczywistością, szczególnie odnośnie pochodzenia okazanego mu noża. Zeznania tych świadków korespondują ze sporządzoną dokumentacją z omawianych czynności w tym przeprowadzonych na miejscu przestępstwa, w tym z protokołami oględzin (k. 12-22, 37-8, 93-4, 105-6, 130-1, 181-183), sporządzoną dokumentacją fotograficzną (k. 23-34, 39-45, 85-91, 95, 107-8, 132,151- 161), protokołem użycia alkometru (k.), protokołem zatrzymania (k.9-12, 69, 110-112), przeszukania (k. 6-8).

W toku śledztwa przeprowadzono procesowe oględziny miejsca ujawnienia zwłok pokrzywdzonego, w trakcie których dokonano między innymi zabezpieczenia znajdującej się na łóżku gdzie leżało ciało denata poszwy kołdry i poduszek z plamami substancji brunatno czerwonej oraz prześcieradła i plamami tej samej barwy. (k. 12-35. 162-164). Wygląd miejsca wydarzenia także był zbieżny z treścią wyjaśnień oskarżonego.

Natomiast w czasie czynności przeszukania domu zajmowanego przez oskarżonego ujawniono m.in. między innymi jego spodnie jeansowe znajdujące się w pokoju, nóż kuchenny z rękojeścią plastikową koloru czarnego o długości ostrza 16,5 centymetrów oraz plecak barwy czarnej (k. 130-133, 105-109, 80-91).

Zeznania świadka F. S. jednoznacznie wskazują, że narzędzie zbrodni, to nóż ujawniony w mieszkaniu oskarżonego, wcześniej będący na wyposażeniu domu zajmowanego przez pokrzywdzonego.

Świadczy też o tym opinia – sprawozdanie z zakresu badania genetycznego (k. 243-247). Jak wynika z treści sprawozdania z badania genetycznego, na zabezpieczonych spodniach z przodu po prawej stronie u góry w okolicy kieszeni i prawego szwu na wysokości uda ujawniono brunatne zaplamienia o łącznej powierzchni kilku centymetrów kwadratowych (próbka numer 2/56/17 oraz próbka numer 2.2/56/17). Na prawej nogawce z przodu na wysokości kolana po prawej stronie ujawniono brunatne zaplamienie o powierzchni kilkunastu milimetrów kwadratowych. Na prawej nogawce z tyłu pod łydką przy lewym bocznym szwie ujawniono brunatne słabo wysyczone zaplamienie o powierzchni milimetrów kwadratowych (próbka numer 2.1/56/17).

Z wskazanych próbek wyizolowano męski DNA o profilu zgodnym z profilem R. C. (1), od którego pobrano materiał porównawczy. Ponadto, z powierzchni ostrza i rękojeści zabezpieczonego w kuchni u podejrzanego noża pobrano próbki do badań na obecność śladów dotykowych i polimorfizmu DNA. Opisano je odpowiednio jako numer 1.2/56/17 i jako numer 1.3/56/17. Biegły wskazał, iż profil DNA próbki numer 1.3/56/17 jest niekompletny, natomiast z próbki numer 1.3/56/17 wyizolowano męski DNA o profilu zgodnym, w zakresie oznaczonych markerów, z profilem R. C. (1), od którego pobrano materiał porównawczy. Biegli wskazali, iż w plecaku z przodu od wewnątrz po lewej stronie u dołu ujawniono brunatne zaplamienia o łącznej powierzchni kilku centymetrów kwadratowych. Pobrano próbkę do badań na obecność krwi ludzkiej i polimorfizmu DNA, którą opisano jako numer 13-56-17. Na podstawie badań w próbce tej stwierdzono obecność krwi ludzkiej, jednak wskazano, iż profil DNA próbki jest niekompletny.

W toku rozprawy biegli sporządzający opinię genetyczną podtrzymali opinię pisemną złożoną do akt sprawy i wnioski w niej zawarte (k. 418v-419).

Dodatkowo biegli odnieśli się do treści wniosków z punktów 3 i 4 opinii. Wyjaśnili, iż punkt 3 opinii odnosi się od interpretacji profilu genetycznego, w którym nie oznaczono niektórych markerów z powodów opisanych w tym punkcie wniosków. Najprawdopodobniej ze względu na zbyt małą ilość materiału DNA w próbce, biegli nie byli w stanie oznaczyć pełnego profilu genetycznego. Jednakże w zakresie oznaczonych markerów cechy okazały się być zgodne z profilem próbki porównawczej badanej na okoliczność tejże sprawy. Profil niekompletny nie oznacza w każdym przypadku braku możliwości porównawczych. W tymże profilu nie oznaczono pięciu cech z kompletu piętnastu, w związku z czym przeprowadzono analizę porównawczą i obliczenia statystyczne dla pozostałych dziesięciu

cech. Wynik takiej analizy przedstawiono w punkcie 4 wniosków. W sprawie tej oznaczono profile niekompletne - choćby dla przykładu próbka 27, próbka 1.2, czy próbka 1.1 - na podstawie których wnioskowanie jest utrudnione, a nawet niemożliwe. Natomiast w przypadku próbki 1.3 uzyskany wynik obniża jedynie prawdopodobieństwo przypadkowej zgodności, czyli parametr tzw. wartości dowodowej.

Opinia sporządzona przez biegłych genetyków jest fachowa, rzeczowa, jednoznaczna, sporządzona przez specjalistów z dużą wiedzą i praktyką zawodową, zatem należy przychylić się do jej treści.

Siostra oskarżonego B. P. wysłuchana w charakterze świadka wskazała, iż jej brat T. często spędził wieczory z R. C. (1) pijąc piwo, grając w karty, oglądając telewizję. Świadek opisała dzień w którym doszło do zdarzenia, w tym rozmowy telefoniczne prowadzone z R. C. (1) około godz. 13:24. Zeznała, iż zadzwoniła do brata o godz. 20:33 i rozmawiała z nim dwie minuty. Wskazała, że rozmawiali o normalnych rzeczach, rozmowa przebiegała jak zwykle, wyczuła po głosie, że brat jest wypity, po paru piwach. Świadek poruszyła wątek pożyczek udzielanych R. C. (1), wskazując, że sama też mu pożyczła pieniądze, a ten zawsze je oddawał. Nie wiedziała czy jej brat pożyczał mu pieniądze (k. 61-62, 391-392). Zeznania tego świadka zasadniczo nie wniosły istotnych szczegółów do sprawy, oprócz informacji, że oskarżonego i pokrzywdzonego łączyły kontakty towarzyskie i wcześniej nie było między nimi konfliktów.

Przyczyna zgonu pokrzywdzonego została określona przez biegłego z zakresu medycyny sądowej w sporządzonym sprawozdaniu z oględzin zewnętrznych i sekcji zwłok wraz z opinią. Jak wynika z treści opinii, badaniem pośmiertnym stwierdzono obecność dziesięciu ran kłutych z czego osiem zlokalizowanych było na przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej w okolicy podbojczykowej i sutkowej (rany 1-8), pojedynczej rany kłutej na wysokości miednicy w okolicy kolca biodrowego górnego przedniego lewego (rana 9) i rany kłutej w okolicy brzegu górnego talerza bordowego lewego w przedłużeniu linii pachowej tylnej (rana 10). Rany nr. 1-6 na przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej z posiadały kanały głębokie drążące do jamy opłucnowej lewej. Kanały ran nr. 1-3 i 6 z uszkodzeniem międzyżebry, opłucnej i mięszu płuca lewego na swoim przebiegu. Kanał rany nr 4 przebiegał przez lewą kopułę przepony, przesywał lewy płat wątroby, żołądek i gubił się w nerce lewej. Kanał rany nr 5 przebiegał przez żebro III i IV, serce, przeponę, wątrobę i żyłę wrotną. Ranom kłutym klatki piersiowej towarzyszyło krwawienie do lewej jamy opłucnowej, odma opłucnowa lewostronna i tamponada worka osierdziowego. Kanały nr. 7, 8, 9 i 10 były płytkie i gubiły się w tkance podskórnej i mięśniach. W ocenie biegłego obrażenia jakie stwierdzono na ciele R. C. (1) o charakterze ran kłutych powstały od licznych urazów zadanych narzędziem ostrym tnącym z dużą siłą niedługo przed śmiercią i mogły powstać jednocześnie (podczas jednego zdarzenia).

U denata ujawniono otarcia naskórka w powłokach kończyn i wargi górnej, które powstały od urazów zadanych z niedużą siłą narzędziami twardymi, tępymi, tępokrawędzistymi w różnym czasie przed śmiercią. Otarcia naskórka ujawnione w obrębie dłoni oraz lewej goleni wykazywały cechy gojenia, pokryte były strupami, co przemawia za ich powstaniem na kilka dni przed śmiercią. Natomiast otarcie naskórka w obrębie czerwieni wargi miało świeży charakter i mogło powstać w niedługim czasie przed śmiercią.

Jak wskazała biegła przyczyną zgonu R. C. (1) była ostra niewydolność krążeniowo - oddechowa rozwinęła się w przebiegu tamponady worka osierdziowego oraz odmy opłucnowej i krwotoku do lewej jamy opłucnowej spowodowanych licznymi ranami kłutymi klatki piersiowej. Jak wynika z opinii obrażenia (rany kłute) stwierdzone na ciele zmarłego pozostają w bezpośrednim związku przyczynowym z jego śmiercią.

Badanie toksykologiczne krwi zmarłego wykazało 2,5 promila alkoholu etylowego, zaś badanie moczu wykazało 3,6 promila alkoholu etylowego. (k.151-161,288-300).

W toku rozprawy biegła M. H. podtrzymała treść swojej opinii. opisała dodatkowo przebieg kanałów poszczególnych ran kłutych i sposób wprowadzenia narzędzia do poszczególnych ran. Biegła opiniowała, iż biorąc pod uwagę długość tych kanałów, przebieg, lokalizację, fakt, iż obejmują struktury kostne to należało by przyjąć, że kanały ran, rany nr 1 do 6, zostały zadane ze stosunkowo dużą siłą, natomiast rany 7 do 10 zadano nieco mniejszą siłą. Wyjaśniła, iż narzędzie które zostało jej okazane, ma stosunkowo długie ostrze, jest zakończone kończyście, jest jednosieczne, zatem odpowiada charakterowi ran, które posiadał pokrzywdzony na ciele. Odpowiedziała też na pytanie, czy na podstawie

przebiegu kanałów ran 4 i 6 nie można wykluczyć sytuacji, żeby ofiara w momencie zadawania ciosów, była w pozycji leżącej. Wyjaśniła w tym zakresie, iż kanały poprowadzone od przodu ku tyłowi, mogły powstać kiedy ofiara była w pozycji leżącej, a napastnik znajdował się przed ofiarą, lecz to jest w sferze przypuszczeń, choć lokalizacja kanałów nie przeczy takiemu mechanizmowi powstania ran (k. 393-4).

W ocenie Sądu opinia sporządzona przez biegłą ze znacznym doświadczeniem zawodowym jest jednoznaczna w swojej treści a jednocześnie fachowa, rzeczowa i w pełni zasługuje na uwzględnienie. Treść opinii w zakresie mechanizmu śmierci pokrzywdzonego, w pełni koreluje z wyjaśnieniami - w tym zakresie - oskarżonego. Jednoznaczne jest istnienie związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy działaniem oskarżonego – spowodowaniem wielu ran kłutych i uszkodzeniem wielu istotnych narządów ciała, krwawieniem do jamy opłucnowej z nich, a śmiercią pokrzywdzonego.

Oskarżony po zatrzymaniu został poddany badaniu urządzeniem elektronicznym celem ustalenia jego stanu trzeźwości z wynikiem - I badanie - 0,17 mg/dm<sup>3</sup> i II badanie - 0,15 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu( k.65-66). Wynik tego badania nie budzi wątpliwości, lecz z racji upływu czasu od działania napastnika wobec pokrzywdzonego do chwili badania bezsprzecznie można stwierdzić, że oskarżony w chwili zadawania śmiertelnych ran pokrzywdzonemu był pod działaniem alkoholu i stopień jego nietrzeźwości był uprzednio niewątpliwie wyższy.

W tym miejscu należy przytoczyć wnioski opinii sądowo psychiatrycznej i psychologicznej wynikające z badania oskarżonego. Biegli w swojej pierwotnej opinii sądowo – psychiatrycznej wnioskowali o poddanie oskarżonego obserwacji sądowo psychiatrycznej w warunkach oddziału szpitalnego (k. 204-214). Po przeprowadzonej obserwacji sądowo - psychiatrycznej w SPP ZOZ w C., z wydanej przez biegłych opinii sądowo psychiatryczno - psychologicznej wynika, iż u podejrzanego nie stwierdzono objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznano u niego zespół uzależnienia od alkoholu. W czasie popełnienia zarzucanego mu czynu T. P. miał zachowaną zdolność rozumienia znaczenia czynu jak i kierowania swoim postępowaniem (nie zachodzą warunki z art. 31 §1 i 2 kk). i Podejrzany ze względu na uzależnienie powinien odbyć terapię odwykową. Według biegłych aktualny stan zdrowia psychicznego jest dobry i pozwala mu na udział w postępowaniu sądowym (k. 305-320).

W toku rozprawy biegli podtrzymali opinie pisemne oraz wnioski w niej zawarte i odpowiadali na pytania stron (k. 441v- 442v). Biegłe wypowiedziały się dodatkowo, iż jednoznacznie oceniły w opinii, że nie stwierdziły zmian organicznych w OUN, wykluczają to wyniki tomografii komputerowej głowy, wyniki badania psychologicznego i ocena kliniczna. Biegłe dodały, że w zasadzie uważają, że nie ma żadnych zmian organicznych, ale używamy terminu i sformułowania, że nie ma istotnych zmian, nie ma zmian, które wpływały by na poczytalność. Mogą czasami być dyskretne zmiany, których nie można wykazać dostępnymi badaniami, ale w tym wypadku uważają, że nie ma zmian, które miałyby wpływ na poczytalność. Odnośnie nieprawidłowego zapisu EEG opiniowały, że nie miał wpływu na zachowanie oskarżonego. wyjaśniły, że jako jeden izolowany objaw, że jest nieprawidłowy to nie ma znaczenia, dopiero w korelacji z wynikami innych badań, mógłby świadczyć o jakiejś zmianie organicznej. Biegłe opiniowały też, że żadnych następstw urazu głowy nie stwierdziły, nie stwierdziły istnienia zmian organicznych w OUN. Wyjaśniły, że nie było w omawianym przypadku żadnych cech upojenia patologicznego i zawsze rozważają taką możliwość, ale w tym przypadku wykluczyły, gdyż nie było zaburzeń świadomości, nie ma niepamięci po przebyłym upojeniu, nie było zaburzeń psychotycznych, nie było snu występującego po upojeniu patologicznym czy stanu wyczerpania.

W ocenie Sądu opinie biegłych sporządzone przez doświadczonych lekarzy psychiatrów i psychologa są pełne, dokładne, jasne wyczerpujące i odpowiadają całkowicie na zakres pytań opiniowania w tym też na dodatkowe zagadnienia sformułowane w toku rozprawy.

W niniejszej sprawie można mówić o motywie działania oskarżonego, o których wyjaśniał sam oskarżony, tj. odmowa zwrotu zadłużenia przez pokrzywdzonego i zachowanie R. C. (1) polegające na przytulaniu się, dotykaniu, które zostało bardzo negatywnie odczytane przez oskarżonego - w podtekście zachowanie typu homoseksualnego.

W ocenie Sądu nie ma przesłanek, aby wnioskować, że oskarżony zaplanował swoje zbrodnicze zachowanie, zważywszy choćby na prawidłowe wcześniejsze relacje z pokrzywdzonym. Wskazana sytuacja z pokrzywdzonym



wywołała na tyle negatywne emocje, że doszło do konfliktu rozwiązanego przez oskarżonego przemocą i użyciem niebezpiecznego narzędzia – noża. Zdecydował się on zaatakować pokrzywdzonego, aby wyładować swoje negatywne emocje. Reasumując powyższe, po przeanalizowaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd stanął na stanowisku, że zarówno sprawstwo, jak i wina oskarżonego T. P. nie budzą najmniejszych wątpliwości, a swoim działaniem wyczerpał on znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 kk. Dokonał on zabójstwa R. C. (1) w sposób opisany szczegółowo w przypisanym mu w wyroku czynie, który odpowiada zarzutowi sformułowanemu w treści aktu oskarżenia.

Odpowiedzialności karnej na podstawie art. 148 § 1 k.k. podlega sprawca, który zabija człowieka. Przesłankami przestępstwa zabójstwa wymaga do realizacji znamion opisanego w nim czynu zabronionego umyślności w postaci zamiaru bezpośredniego albo w postaci zamiaru ewentualnego. Zdaniem Sądu oskarżony zbrodni zabójstwa dokonał w zamiarze bezpośrednim. Zgodnie z art. 9 § 1 k.k. zamiar bezpośredni wyraża się w tym, iż sprawca chce popełnić czyn zabroniony, a w realiach przedmiotowej sprawy – chce zabić. Oskarżony działając w ustalony przez Sąd sposób miał świadomość ujemnych następstw jakie mogą z tytułu jego działania wyniknąć. Powszechną wiedzą jest, że zadanie nawet jednego ciosu nożem w rejon klatki piersiowej człowieka może wywołać śmiertelny skutek, a w tym przypadku oskarżony zadał takich ciosów w klatkę piersiową osiem. Powyższe świadczy o zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia po stronie oskarżonego. Dodać należy, że oskarżony działał wobec kolegi słabszego fizycznie, który był pod znacznym działaniem alkoholu i nie mógł on stawić skutecznego oporu. Ilość zadanych ciosów, siła działania oskarżonego wskazuje, że nie było to działanie przypadkowe, lecz celowe. Te okoliczności pozwalają zasadnie przyjąć, że oskarżony nie tylko godził się na to, że pozbawi życia pokrzywdzonego, ale chciał by doszło do jego zgonu. Poza tymi przesłankami przedmiotowymi na ustalony przez Sąd rodzaj zamiaru oskarżonego wskazują częściowo okoliczności podmiotowe tj. kłótnia z pokrzywdzonym i wskazane powyżej motywy, które doprowadziły do negatywnych emocji po stronie oskarżonego

Analiza całokształtu okoliczności przedmiotowych i podmiotowych tego zajścia (tj. stosunek sprawcy do ofiary, fakt, że zaatakowanie pokrzywdzonego poprzedziła ich kłótnia związana z długiem pieniężnym, sytuacja dot. przytulania się i dotykania, sprawca działał po wpływie negatywnych emocji) nie pozwala na przyjęcie działania w zamiarze ewentualnym, a tym bardziej na przyjęcie działania lekkomyślnego, przy którym sprawca, co prawda również możliwość śmierci przewiduje, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że tego uniknie. Zatem okoliczności przedmiotowe i podmiotowe wskazują na bezpośredni zamiar zabójstwa.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami określonymi w Rozdziale VI Kodeksu karnego. Wymierzając karę, Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu i uznał, że jest on bardzo wysoki. Określając stopień społecznej szkodliwości czynu należało mieć na uwadze, iż co do zasady okoliczności stanowiące znamię przestępstwa nie mogą stanowić okoliczności wpływającej na zaostrzenie lub złagodzenie kary. Mogą one jednak wpływać na wymiar kary, gdy są to okoliczności podlegające stopniowaniu co do ich nasilenia (np. intensywność użytej przemocy, rozmiar odniesionych obrażeń). W omawianej sprawie intensywność przemocy i odniesione obrażenia były bardzo znaczne. Przemoc użyta przez oskarżonego cechowała się gwałtownością, działał intensywnie, a skutki jego działania tj. obrażenia były bardzo poważne. Sąd orzekając karę miał na uwadze postać zamiaru oraz okoliczności popełnienia przestępstwa, wyżej już przedstawione. Popełniony przez oskarżonego czyn godził w podstawowe dobro prawne: życie i zdrowie człowieka. Zachowanie oskarżonego cechowała znaczna brutalność i intensywność działania. Stopień winy oskarżonego był bardzo wysoki. Działanie oskarżonego nie było przemyślane, ale działał on w zamiarze nagłym wynikającym ze stresującej dla niego sytuacji i z racji negatywnych emocji, do których doszło w toku spotkania z pokrzywdzonym. Narzędzie użyte przez niego tj. nóż kuchenny znajdował się dosłownie na wyciągnięcie rąk i użył go.

Jako okoliczności obciążające Sąd poczytał w stosunku do oskarżonego fakt działania bez wyraźnego powodu, przy jednoczesnym braku poszanowania podstawowego prawa każdego człowieka, jakim jest prawo do ochrony życia i zdrowia, nacechowanym pogardą i lekceważeniem dla tych wartości. Oskarżony z zupełnie błędnego obiektywnie powodu godził w dobro najwyższe i spowodował nieodwracalne skutki, tj. zabił innego człowieka. Tego rodzaju działanie wskazuje na znaczny stopień jego demoralizacji. Przy wymiarze kary jako okoliczność łagodzącą Sąd wziął

pod uwagę fakt wcześniejszej niekaralności oskarżonego. Oskarżony jest osobą młodą, niedoświadczoną życiowo. Jego dotychczasowy sposób życia świadczy o tym, że starał się żyć zgodnie z przepisami prawa, a mimo trudności natury życiowej (choćby śmierci rodziców) próbował ułożyć sobie życie, pracował zawodowo, prowadził własne samodzielne gospodarstwo domowe. Zachowanie oskarżonego świadczy o tym, że miał on jakiegoś rodzaju wyrzuty sumienia z racji spowodowania śmierci kolegi, skoro zadzwonił na policję i stwierdził, że niepokoi się o kolegę.

***Mając na względzie limitujący wymiar kary stopień zawinienia oskarżonego oraz względy prewencji indywidualnej i ogólnej, za adekwatne uznano wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wymiarze wskazanym w sentencji wyroku.***

***W ocenie Sądu tak ukształtowana kara jest sprawiedliwa, adekwatnej do stopnia jego społecznej szkodliwości, nie przekraczającej stopnia zawinienia oraz uwzględniającej cele prewencji indywidualnej i ogólnej. W ocenie Sądu kara ta spełni swe cele zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej. Przede wszystkim wpłynie w sposób wychowawczy na oskarżonego, skłaniając go w przyszłości do zaniechania naruszania porządku prawnego i refleksji. Mając na uwadze wszelkie okoliczności przestępstwa, stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu orzeczona kara spowoduje czasową izolację oskarżonego od społeczeństwa, a więc nie będzie on wówczas zagrażać porządkowi prawnemu w warunkach wolnościowych. Wymierzona kara uświadomi oskarżonemu nieopłacalność popełniania przestępstw. Orzeczona kara sprzyjać będzie także umacnianiu się w społeczeństwie przekonania, że przestępstwo nie popłaca, a wręcz przeciwnie - spotyka się z rychłą i sprawiedliwą odpłatą. Kara w zaproponowanym wymiarze, która mieści się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia będzie w ocenie Sądu odpowiednio dolegliwa.***

***Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, tj. od dnia od dnia 28.10.2017r. (godz. 21:10) do dnia 28 sierpnia 2018 r.***

***Ponadto orzeczono - na podstawie art. 44 § 2 kk przepadek dowodu rzeczowego służącego do popełnienia przestępstwa w postaci noża kuchennego opisanego szczegółowo w wykazie dowodów rzeczowych nr I/235/17/P na k. 162-164 akt poz. 39 (295/18)***

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (t.j.: Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) rozstrzygnięto o kosztach procesu, zwalniając oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych uznając, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe, z uwagi na brak możliwości zarobkowych, brak majątku oraz wymierzoną mu wieloletnią karę pozbawienia wolności.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu przed adwokata ustanowionego z urzędu orzeczono w oparciu o § 17 ust. 1 pkt. 2, ust. 2 pkt 5, § 20 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przed adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016r., poz. 1714 z późn. zm.).

SSO Wiesław Żywolewski (ref.) SSO Izabela Komarzewska